



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

kat.komp.

311159

Mag. St. Dr.

1



Biblioteka Jagiellońska



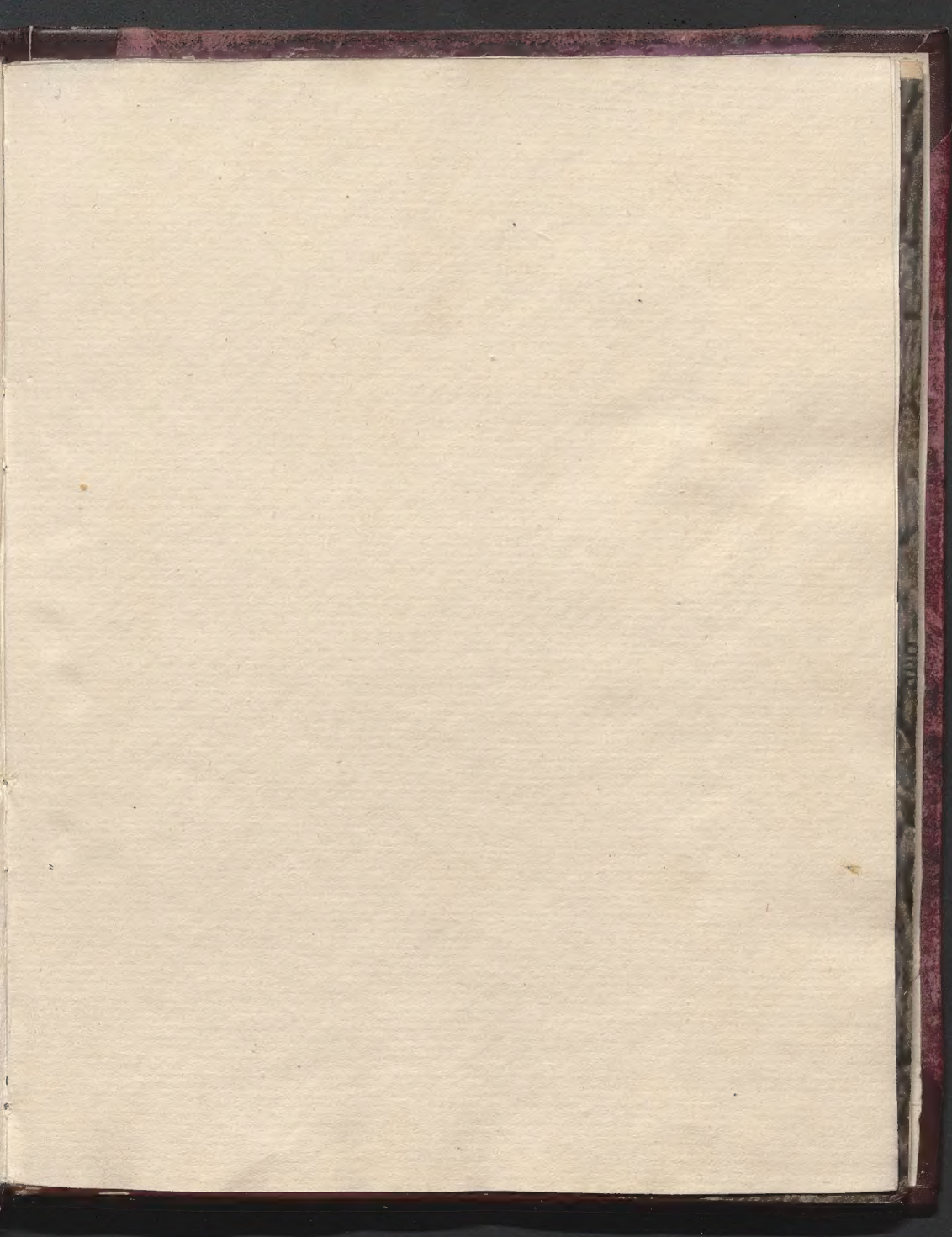
stdr0000484



311159

I St. Dr.

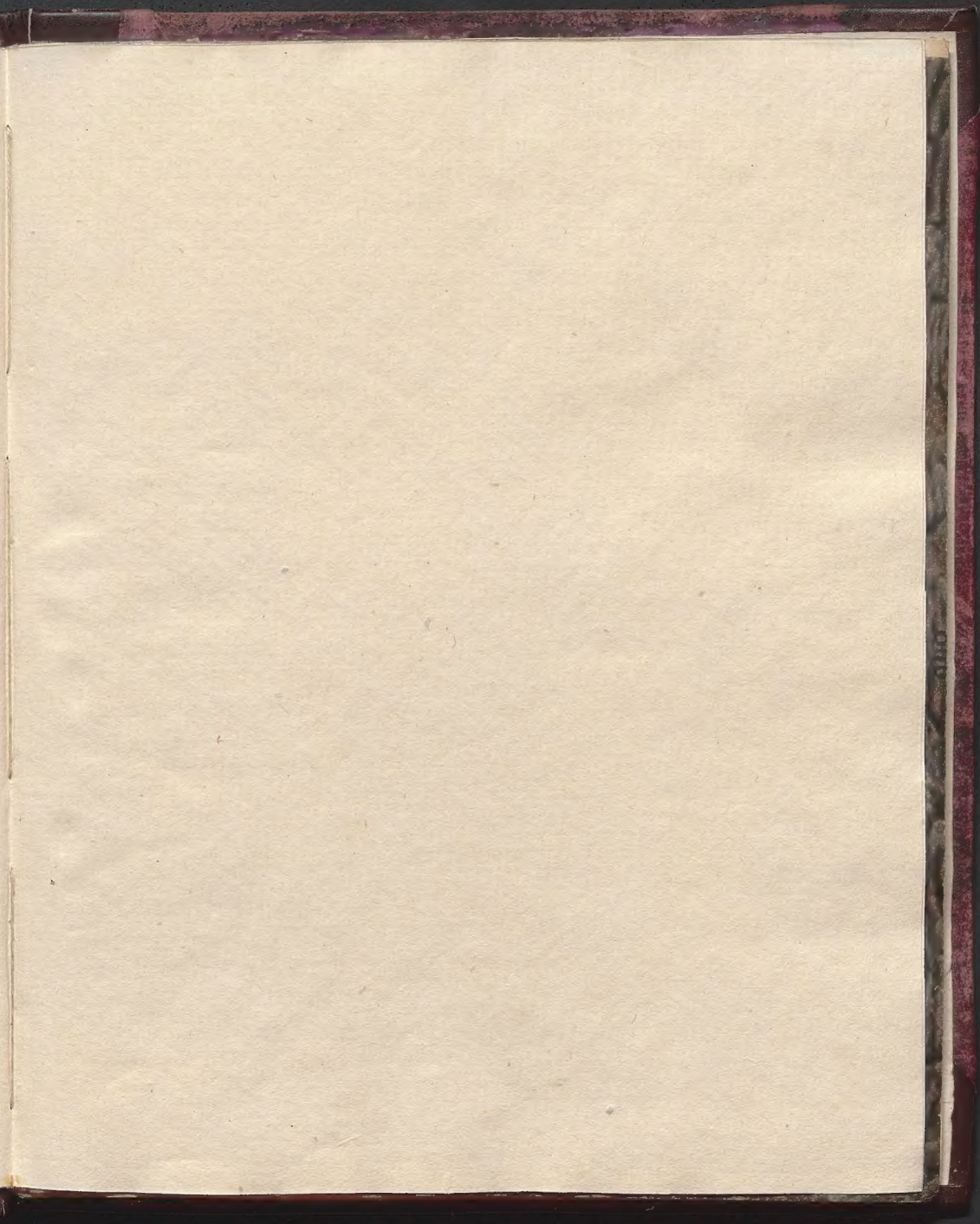
604484



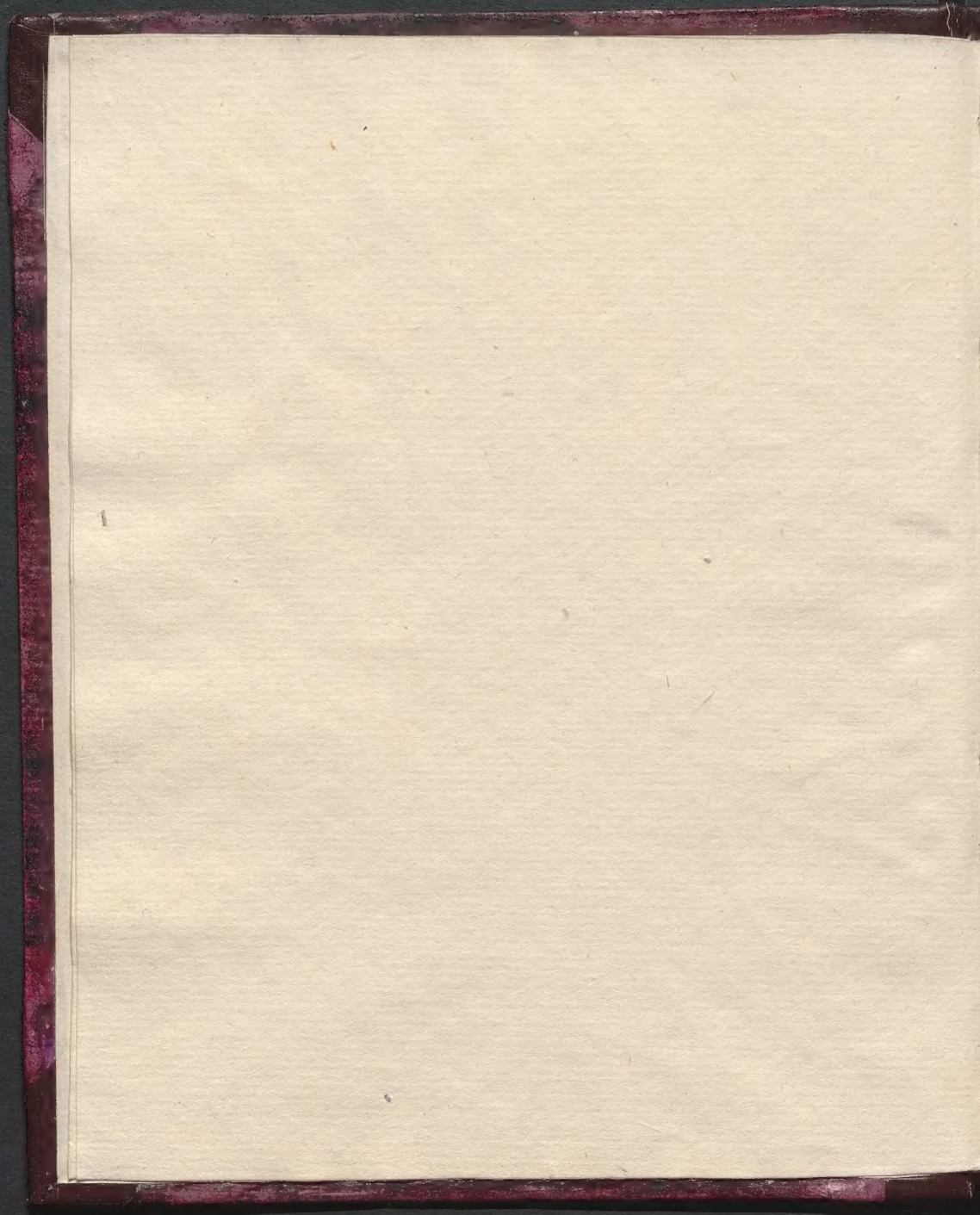


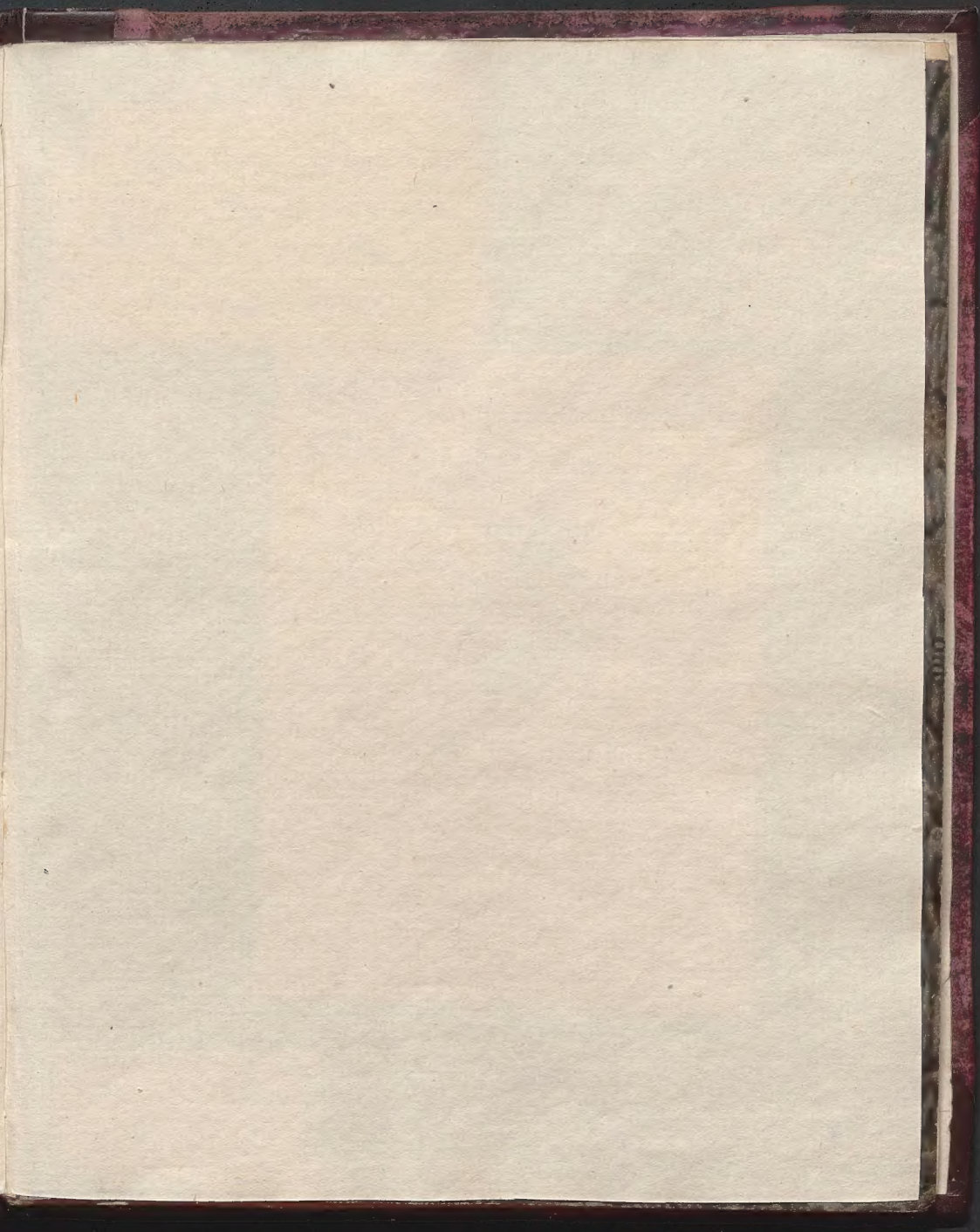
LIBRARY



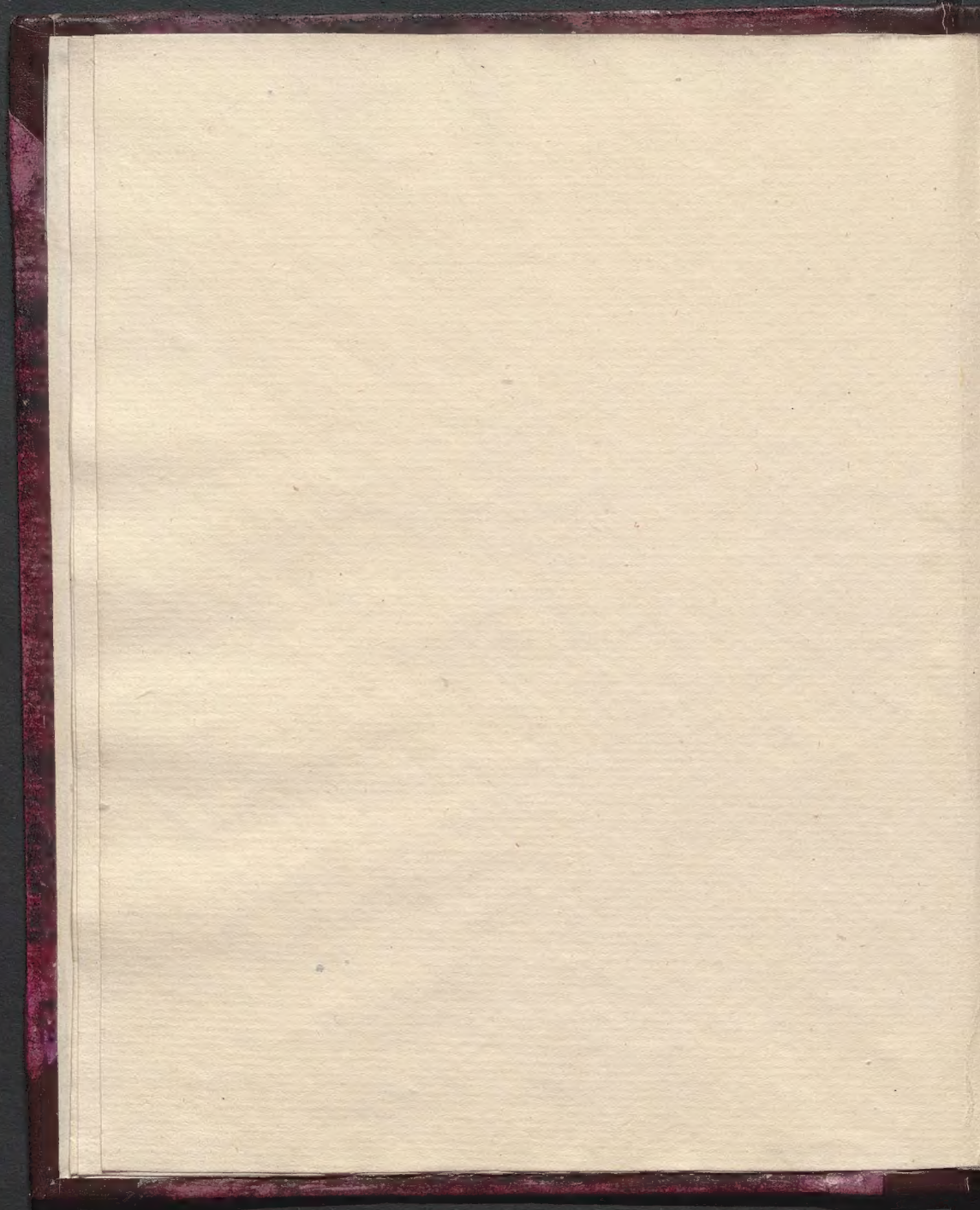














Poetae polon.

Saracinielli.

Wybawienie Ruggiera

z wyppu Alcyon - komedia.

z kanicem i muzyka.

Krakow. 1628.

311159

St. Dr.

Biblioteka Jagiellońska.



IX a. 13.

POËTAE POLON.

N. 141



itis, aut minimum decen-  
minet; propter leviora  
otelandam est inquisitio, si  
noxia foret, & tamen  
tionem aut comprehen-  
ocum habeat indemnitas.

§. 365.

i studio urgenda sit com-  
o, praesertim si circum-  
delictum nonnisi aliorum  
am, aut comprehensum  
vae membrum fuisse; ta-  
antum ob complices jam  
& nonnisi eatenus inter-  
nus probatio contra hunc  
e complicum testimoniis

IN US AGENS, quibus poena mor-  
aut perpetui carceris inflat, & quorum in-  
super ad rempublicam relatio omnem cu-  
ram exigit, ut occulta facta atque com-  
plices detegantur, inquisitio terminanda  
hanc est, quoad circumstantiae firmam  
speciem de comperendis pluribus delictis aut  
fociis suppeditant.

§. 367.

Judicio poenali fas est, de omnibus  
jurisdictioni suae commissis negotiis cum  
quavis potestate politica aut quovis justi-  
tiae tribunali litteris requisitorialibus per-  
se se communicare. Cuius porro po-  
testati obligatio incumbit judicia poenalia  
adjuvandi, id, quod ad se pervenit, &  
muneris sui ambitu continetur, vi officii  
exequendi, & de his aut de obstantibus  
forte impedimentis responsum & nuntium  
quam promptissime mittendi. Animadver-





Saracinielli

entro

Febr. 1892

nr. 729

a. 13.



WYBĄWIENIE  
RVGGIERA  
z Wyspy Alcyny.

GWOLINA IASNIETSZEMU  
WŁADISŁAWOWI  
ZIGMUNTOWI KROLEWICOWI  
Polskiemu y Szwedzkiemu &c.

Z WOLI NA IASNIETSZEY  
ARCYKSIĘŻNY RAKVSKIEY  
Wielkiey Księżney Florenckiey, w Pátacu názwa-  
nym Villa Imperiale przy Florencyey, pod czas  
Miesopustu w Roku 1625. Komedia  
y Tańcem z muzyką po Włosku  
representowane.

A teraz ná Polskie przez  
S. S. IAGODINSKIEGO  
ktory támbyt praesens spectator,  
przetłumaczone.

W KRAKOWIE,  
W Drukárni Cezárego. Roku P. 1628.

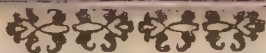
Nà prczacny Kleynot Ich M. PP.

K I S Z K O W.



**K**rzyże klada ná czoła: zład zároveň ná czele /  
Zá Oyczyznę stał K I S Z K A ná nieprzyiáciele.  
Krzyże iego z podłoga / P O D K O W A z krzyżami /  
Iż głomy nieprzyiáciel ma deptać nogámi.  
Zład K I S Z K O W przeciwnicy / zład y przyiáciele /  
Lub z miłości lub z musu muß mieć ná czele.





Jásnie Wielmożnemu Pánu, Pánu

IEGO. MOSCI PANU

IANVSZOWI KISZCE  
WOIEWODZIE POŁOCKIEMU,  
Parnawskiemu, Bolnickiemu, &c.  
STAROŚCIE.

Pánu memu Miłościwemu.



*Z*acna osoba, á ozdobna bytnościa  
Twoja, Jásnie Wielmożny Miłościwy Pánie, przez  
niebotyczny Apenin od Euganu przebywszy, á prá-  
wie náczás do Naiáśn: Krol-wicá Páná náśtego  
Mit. przybywszy, nie tylko Dwór I. K. M. ále y te  
Akcyá R V G G I E R A tego, v Wielkiego Ksia-  
żecia Toskańskiego, w nadobney ozdobił Flo-  
rencyey. Gázic iż iák wdzięcznym y ozdobnym, ták też y uśánowánym  
byłś gościem, temum sie iá bárżiey rádomat, niż dzinowat, bo to y za-  
cność Kiszczyńá, y dostoyność Woiewodziná wymagála. Radem też  
tám y to widziat, iáko sie wysłscy iednostáynie dworni y wolni narodu y  
dworu Polskiego, nie tylko przyjazdowi Woiewody Połockiego rádowná-  
li, ále sie y z szezera ochota á ochotna szezerościa ubiegáli, kto z pokto-  
nem, kto z honorem, że y mnie od radości przysło do zazdrości, iż nieco  
zabawnego, nie czułyś ále wolnieyś od zabaw, bez dáńia znáku w po-  
winności popprzedzáli. Ieśli to ieśsze mnief dzinno, że sie iedni ná lu-  
dziách znáia, drudzy w powinney wdzięczności, y wdzięczney czuia sie  
powinności: to nżdy wieśsa co rzadśsa, y w osoblinym má być podziwie-  
niu, iż chocia gdzie y bez ogłasáńia zacności, y z utáieniem dostoyności,  
byłś

byłeś y przebywałeś, sama tylko osobliwa powaga, y poważna osoba, a zacnem i posłepkami Páńskiem i, wielkie o sobie y w głowách ludzkich mniemánie, y w sercách wzbudzał ukochánie. i z tego wybaczam, że Cnota sie nie wtáí: niech w iákie chce cienie

Oná tuli sie, przecie iáśno świeca iey promienie.

Wiele osob ślákiem, wiele mieysc przecieżdząc, y ná różna po różnych sławie nápadác mi sie tráfíto: po tobie iáśnie Wielmożny Mitościwy Pánie ná każdym mieyscu y płácu tak wiele sławy y wystawiania zostáie, iáko w iáśnym wiele niedostawáto, i z mi sie zda, że sie wiele w cudzych kráíách K I S Z Ka Woiewoda Potockim ozdoby narodu Polskiego nádsłáwito y przywróciło. A żebych sie nie zdał tylko w sy W. M. mego Mił. Páná techtać, niech ci którzy w támt ych kráínách bywáia, y r s iá nádsłáwia, y oczy wytrzeszcza, a nayda iedni co náśládomáć, drudzy czego y zayrzec. Z tych miar y Ruggier ten moy w Polski strocy przestroiony: a wielkiego y dobrego tu Pátroná potrzebuiać, i n z raz osoba ozdobiony, teraz imieniem y tytułem W. M. mego M. Páná zdobi sie y szczyci. A z áisł e gdzie sie mogł bezpiecznie y pójteczniey udáć Tyro, iáko do stárych zasług a świeżey z áw s e sławy Rycerz á? który świetne chorągwie, a ogromne potki lat kilkanaście prowadząc, y polá z nieprzyiácielem pilnuiać, iákeś z áw s e był ozdobny Oyczyźnie, iáko stráśny nieprzyiácielowi. Ieśli cię Wielki Chodkiewicz znał y zwał swoia práwica, tedyć nie prozna áni proznuiaca: ále iáko krwáwym pátáśsem robiaca, tak y świetney butáwy godna miał cię práwica. A przeto sobie ia y Ruggierowi mему winświe, że nam szczęście takiego Pátroná zdárzyło, ktorego Cnota iáśna, dzieła znaczne, zasługi obrwótáne, nie tak świadectwá potrzebuia, iáko wdzięczności czekáia: ktora publicznie publiczna skąd inády wyrze sie nagroda, a ia z prywatney powinności y ochoty, wysokiey dostojności, niski pokłon y powolność oddáiać, powolnym sie stuga W. M. mego M. Páná odzywam, a do Mitościwey iáski Páńskiej przypowiadam z posługámi. W Krácowie ult: Ianuarij. Roku 1628.

W. M. mego Mitościwego Páná

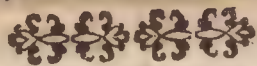
Uniozony Stugá

S. S. Iagodynski.



*Argument álbo Summá rzeczy.*

**R**VGGIER y prozdeniem zacne / y wychowa-  
niem á ćwiczeniem grzeczne Panie / od Alcyny Kro-  
lewney wřeteczney / á przy potedze prody siła  
mogacey / czárámi zwiedziony: porzuciłszy przy stoy-  
ne á wćciwe zabawy / iáł sie od okáziy podánych rosko-  
śy cnoćie przeciwnych. Alcyná rádá v siebie zwierte-  
ćiu / y zwierzyńce; Ruggierowi teź podobasie to / co lu-  
bo młodemu. Lecz Melissá / y Ruggierowi / y Brádá-  
mánćie / ktera mu w lepszý sposób ráilá sprzyiać / żáło-  
śna z błedow Ruggierá przemyślá iáłoby onego z nie-  
woli / y táł márnegó opetánia wyzwoliłá. Dmyślá te-  
dy postáć Atlántá / czyni sie Astrologiem y wieszczkiem /  
spráwy Ruggierowe kterych wiadoma byłá / iáłoby z  
náuki y wieźdźby vgada : y táł sposobivśy sobie młó-  
dzieńcá / nie wćciwe zabawy gáni / do cnot námańwia /  
ożenieńie z Brándámántá rádźi. Madrá rádá v cnotli-  
weğ młodzińcá przyiemna. Alcyné odzruca / y ma sie do  
lepszego stanu y postanowienia. Alcyná bedac z tego żá-  
łosńa / Ruggierá zátrzymáć vsiluić / á niemogac prosba  
y pláczem / do czáro w / y czártow sie wdátá. Drogi zámań-  
wia / á morze w ogień obraca : lecz próżno chcacemu do  
dobrego droge zágrodzic. Wnet Melissá w teyże náuce  
biegla / drogi y dziewá odczáro wátá / morze ognisťe y Al-  
cyné z monstrámi odegnátá : á nie tylkó Ruggierá / ále y  
inśyich wiele páńicow y páńienek z niewoli y wieźienia /  
do ktereğ przez czáry przywiedźieni / pod dzewy y gorá-  
mi ie ćierpieli / wyzwoliłá. Zátym przy wolności debra-  
myśł Ráwálerow y Graucimeru. Nákoniec pláśy y ta-  
ny / nie tylkó młodzi / ále y kóni stroynych / y ćwiczonych.



## Apparatus z Scenami, Abo kształt rzeczy Theatrowych.

**A**ppáratem nie nazywam, muzyki, obicia, y inſe ozdoby, ále rózne odmiány, y pozor Scen Theatrowych, ktore ſie wiele rázy, á co raz ináczey odmiéniały. Bo naprzód wſzedſzy w páłac, to ſmy tylko koſtowne obicie y plác Theatrowy, á po bokách dwá chory ſtrojne y muzykow pełne widzieli. Plác Theatrowy zdał ſie máty, ále ſkoro przyſzło do Akcyey, zápony ábo záſtony one zniknęły, á morze wielkie otwórzyło ſie pełne miaſt, zamkow, y okretow zdáleká płynacych, y záraz tym morzem Neptunus Phokámi wieziony á morſkimi Nymphámi obtoczony wyieźdza, y to pierwsza była Scená. Ná drugiey, ná onym morzu drzewá pokazáły ſię, ktore wtákt łámiac ſie y záłoſnie lámentuiac záłowały Ruggierá y y cnego rycerſtwá y Pánien, ktore pod onemi drzewy były oczárowáne. Trzecia odmiána Theatrum była, gdy rozgniewána Alcyná, to wſytko morze w płomień y ogień obrocila, że ono morze gorzáło, á ona



á oná w nim sstawſy ſie iákim ſie monſtrum, ábo  
ſtráſydłem odleciała. Czwarta różnoſć Theatro-  
wa, po zginieniu morzá-wodniſtego y ogniſtego, z  
pod onych drzew lámentuiących, Pánny y młodzién-  
cy wypadſy, piękne tańce y plaſy dziwne poiedynkiem  
y parámi ſtroili, á gdy oni uſtapili, ſáme gołe go-  
ry y ſkáły zoſtały. Piata y oſtátnia Theatri variatio,  
że y one gory zginety, á nálaſt ſie plác ná tym miey-  
ſcu piękny, y roſkoſſne łaki: gdzie teſz ná koniách ſu-  
mnych ſtroynych bárzo, było Paniát dwádzieſciá y  
czterech, ktorzy máiac wola taniec końſki odpráwo-  
wáć, ná dálſy y wiekſy plác wyiecháli, y tárn ſie  
temu wſyſcy przypátrowáli, áſz Meliſſá Cen-  
taurámi wieżiona ná ónże plác wielki  
wyiáchwſy Epilogum  
uczyniła.

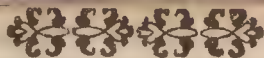


## Moralitas.

**R**VGGIER każdego człowieka młodego zwłaszcza dobrze wrodzonego y wychowanego reprezentuie. Aleyna z Fraucimerem / y Syreny naturalne inclinacye / pobudki y okazy roskożnych blędow y obłędliwych roskoży znacza. Przeciwnym sposobem Melissä co sie z trazu stron Atlántem pokazuie / znaczy Cnote / inspiracye Boskie / dobre rady / y przymocce do dobrego. Panieta y Pánienki oczarowane / y w niewoli pod drzewy y gorami bedace znacza affekty ktorymi wmitlane fantazy / y humory od ktorych młodość nie iest ieścze wolniona: aż im czas y lata / rozum y rada stárznych do wolności pomoga.







# PROLOG.

## NEPTUNVS.

**N**Je żeby sprzyśsiony Afrykus / y z Korem  
Chcieli z cnym Eneasem walczyć swym wporost:  
Nie żeby przybył Jowiś do Krolestwa mego /  
Dla Europy przemienion w cielca nadobnego.

Leg iada przypatrzyć się Tuskańskiey krainie /  
Je tam wiem o wielkiego Krola / wielkim Synie /  
Ktorego iak kwiat śliczney Glory twarz wyniosła /  
A mnie z morza wywabia / y wsem część przyniosła.  
Podzięś przy mnie z ochoty / y wdzięcznym śpiewaniem /  
Obywatele morscy / wzięcie przywitaniem /  
Wzięcie tego w pokoju / ktory Moskwićiną /  
A frogie boiem zwalczył Turki / Tatarzyną.  
Ty też cnego Krolestwa Wisło pani wodna  
Przybadz do mnie / a iako słusna y pogodna /  
Pław / y sław Pána twego cnoty / y przymioty /  
Żąd tryumphuie Książę Tuskańskie z ochoty.

### WISŁA RZeka POLSKA.

**O**Wodnego Krolestwa / wielkorządco zacny /  
Sprawy y sławy Krolow śpiewać / kunst nie lący.  
Tak wysokich y nasze wody trab nie maia /  
Choć o ochotne serca z brzegow wylewają.

Milezenie chęci pożyra /  
Phebusową tylko lyrą /  
Marsa tego walecznego /  
Zktorym y świat pragnie Mirą /  
Opowie część chwały tego /

A sława nieśmiertelna wpiastnie go.

Ami tu tych wód śmiercią /  
by ch Życie tego nie przestaniem /  
2 a cci płacone były choć śpiewaniem.

### C H O R V S.

Sliczny Boże z cnego Párnaśu /  
Gray co gąśu.  
Żtote strony comais niech słodko wydaia /  
Niech przyiemna Zármonia  
Cnocie sprzyia /  
Pánskie przewagi / godne pienia y powagi.

### I E D E N Z C H O R V.

Żnioższy kłopoty /  
Otrzeć poty.  
Niech Bellony  
Zasłużonym beda korony.  
Nágreodz tym Boże aby dobra sława /  
Rtorzy sie zasluguia światu dobra spráwa.

### D R U G I Z C H O R V.

Czyni postępy /  
Nie wstępy /  
Wysł w potoin  
Coć sie może przygodzić w boin.  
Nágreodz Boże tym aby dobra sława /  
Rtorzy sie zasluguia światu dobra spráwa.

### N E P T V N V S

Znowu kończy rzecz do Krolewicá Iego Mośc.

Gdyż tak niebo y morze dzisiaj sporzadziło /

Aby wysokiey cnocie twej wszystko służyło.

Posłuchay Krolewiczu zacny tej nowiny /

Jaś R V G G I E R miłość y złość zniost swojej Alceyny.

Obrawsy



Obrawoſy rączy wiarę cney oblubienice /  
Wzgárdził ſproſna twarz / y moc zwałczył cząrownice.  
Wſpaniała cnota / miłość / y miłość ſtaty.  
Godne w oczach / y ſercach Pańſkich ſa pochwały.

## M E L I S S A

Ná Delphinie do wyſpy Alcyny przyptyneta.

Także Alcyno obłudna /  
Zmyślona poſtawa cudna.  
Chceſz twarzyczką twą zdradliwą /  
Być ſerc ludzkich truna żywą?  
Chceſz by Ruggier kwiać młodoſci /  
Wpadł w twey ogień żarliwoſci?  
A on ná to ſie prodził /  
By z cnotą y z ſławą chodził.

Miałoſby to być płonno com obiscowała /  
A zego po nim zęta Pánienka wſpaniała?  
Ża nie z tych wynieſć maia bohaterze głowóni /  
Gdzie w wrodzie y rodzie zlażają ſie rowni?  
Jeſlim tedy Meliſſa mądra / y co boli  
Mam znieſć / y czynić Brádámáncie gwoli.

Jż mam tedy ſprawę z frántem /  
Zmyſła ſia ia być Atlántem.  
Tak zdradliwey wſeteczniſe /  
Bez máſtkary wyżrzy liſe.  
Wyżrzy Ruggier z mey náuki /  
Niecnoty / zdrády / y ſtuki.  
A chce dziś mieć dwoie gody /  
Wieźnie przywieſć do ſwobody.

Dotkázć y tego / że Ruggier záchecony  
Do ſpraw zacnych / Márſowi będzie poſwiecony.  
Niech proſi / wzdycha / owſetki /  
Niech wylewa y łez rzetki.

Mezoboyca / Gáronica /  
Nie zysze mego Pánica.  
Bo gdy sie serce w Cnocie y w slawie zátocha /  
Prozno sis ma tam kusie o nie milosé ptocha.

R V G G I E R, Y A L C Y N A  
Z Chorem Fraucimeru swoiego,  
Fraucimer spiewa.

Tu rzec mozemy  
Ile widzimy  
Rostkos z miloséla pánuie /  
Stonce w krag chodzi  
A rzec sie godzi  
Tátiey pary nie náyduie.  
Sliczna ALCYNO  
Póciech przyczyno  
Zázyway god y luboséi /  
Miedzy twiátkami  
Spolney retami  
Sciskáiac sie miloséi.  
Sliczny R V G G I E R Z E  
Błogis w tey mierze  
Zec miloséi pluzy stado /  
Ziy w krotochwili /  
Znáiac co chwili /  
Ze / gládkosé zdo bi zwierciádo.

R V G G I E R.

Ile szeséie láskawe pozwala mi tego /  
Zec sie tu klániam / robiem winien ze wsfytkiego.  
Tys ochtoda ma choéiaz z drugiey pieczes strony /  
Przez cia zyte / choé przeziem iest na smierc zraniony.  
Lec



Leg ty duszo ma nie Gwieś /  
 Jak ciężko sercu doymułeś /  
 Gdy z ożgu śliznych strzały Kupidu wypuszcza /  
 Czek nie kámiem / co miło / choć škodzi / przypuszcza.  
 Co weyrzenie / to zrámenie /  
 A inżbych miał dokonzenie /  
 Gdyby kocháne nadobne  
 Gdy tve gwiazdy ozdóbne.  
 Oży skąd ná mie leca / tak srogie postrzały /  
 Tak wległy / iák zránić serca nie wniáły.

## A L C Y N A.

Ach me ślizne kochánie / nie Gyn pośmiewiská /  
 Z tey / która prze cie żywe zniszczyć chce ogniská.  
 Nie ma tych sił / v nigdy tey twarzcy nie stánie /  
 By w tobie wzbudzić miało tákowe wzdychánie.  
 Zwiérciądło me nie zdradzá / támem sie pátrzáá /  
 Głádkości ni wdzieczności / w sobiem nie widziáá.

## R V G G I E R.

Miłż; nie w zwiérciedle / ále w kryształowe niebá /  
 A w bláśt słonca ták ślizney przegładáć sie trzebá.  
 A masli y tu prágnienie /  
 Widzieć swe wyobráżenie /  
 Nie pátrzy we ftko kłamliwé / otworz pierśi moie /  
 Przyswieceć tam moy zapał / że y lice swoie  
 Poznaś / poznaś y moie w tobie w kochánie /  
 A rzeczesz / gdzie z kiem miło / tam rayskie mieszkánie.

## A L C Y N A.

Niech y w tym Pánie wygra zwycáy twej ludzkości /  
 Kto sie komu podoba / dosyć ma głádkości.

Dyle ten ogień miłości /  
Trwał w tey zároveň stateczności /  
Gyniś / Gyn będzie twoje upodobanie /  
Je mnie się stonce / niebo / y Bogini stanie.

## R V G G I E R.

Serce me dla twej wrody /  
Z ktorej ogień y ochłody /  
Dla twej wrody takim żyw ja paść muszę /  
A y żywota zbyrośy z toba chęć mieć duszę.  
Chęć być wiary / y wierney miłości przykładem /  
Nasze reka / a reka jest sercem zakładem.

## A L C Y N A.

W zalemnym tedy miłości /  
Nie chcąc wiedzieć o żalności /  
Nasycamy swoje chuci /  
Miłość wiernych nie zaśnuć.

## PANIENKA Z CHORV FRAVCIMERV

Gdzie miłość poźnie swoje ciścić strząty /  
Jeśli nie wzruszy / skręty kamienie y skąty /  
Nie pomoże nic wmyśl iak dyament twąrdy /  
Kto powolnym miłości płasze / płacze hardy.

## D R V G A P A N N A.

Jż matre / z tad powolne sercem wase byty /  
Je prędko bystrym strzałom z celu wstąpiły.  
Teraz gdzie mirt / y blusze / y gdzie piękne wody /  
Żążywaycie swych czasow / miłość sprawi gody.

## A L C Y N A.

Zostanę się tu moje kochanie mój Panie /  
Na tych miejscach wesolych / jeśli jest twoje zdanie /



Je ia poyda tym časem Krolestwo sporządzić;  
Nie doznaś tu tęsknice ile moge sądzić.

Praseta co sie tu bawia /  
Mileć tym czasem zabawia.  
Sa tu Nymphy y Pasterze /  
Co śpiewaia o Wenerze.  
Co sie sobie zalecaia /  
Wsadzić miłości z przytaia.  
Gdzieby te Syreny byty /  
A Argusaby wspiły.

## R V G G I E R.

Idźże inż / idź szczęśliwie Krolowa miłości /  
Ja czekam na tych łakach twojej obecności.  
Czekam / iako po zimie stonca ziemia czeka /  
Ale miłość na długie czekanie narzeka.

## CHOR PANIENSKI.

*Ná zegnaniu śpiewa.*

Nieba obrotne /  
Prasęzki łone.  
Pięknych Nymph Chory /  
Wody y gory /  
Z waszey pomocy /  
Niech tu iasnieysze dni beda y nocy.  
Łochy chłodzące /  
Słońce grzejące.  
Łaki zaroste /  
Kwiatki wyniosle /  
Z waszey pomocy /  
Niech tu iasnieysze dni beda y nocy.  
Zarty / Kochania /  
Gry / wsmiechania.

Niech

Niech z rąm plyną /

A w sercu tyna.

Żwaśey pomocy /

Niech tu iasnieysze dni beda y nocy.

## R V G G I E R.

O iak miko kochac sie w gladkości powolney /

Nie po wrodzie przeczey / mилоści nie spolney.

Niech z ziem chce walczy mилоść / nie tam nie dołczy /

Gdzie kochanie kochanką / powolnościa tuczy.

Ja przy tak rzadkiej pietności /

Pietnem znalazł powolności /

Rozam znalazł bez ciernia mилоści swowolney /

O iak miko kochac sie w gladkości powolney.

## P A S T E R Z

*Który śpiewa o swoiey mилоści.*

Slizna dziewczyna y krasa /

Jak gwiazda iasna /

Ba nad słońce iasnieysza / y goratsza byta /

Co me serce palita /

Mилоść sydzita /

A rada na ma msta wstawnie patrzyta :

Alle żalowała tego /

Gdym dowiodł swego /

Bo mi wnet moia mika serce ochłodzita /

Swiadcze z tej miary /

Niedaycie wiary /

By roskos byta / coby mилоść przechodzita.

## R V G G I E R.

O szesliwy Państwo /

Miko słuchac kto śpiewa z dusze /

*Rogo*



Kogo płomień y pienie miłości nie ruszy,  
Muszi być lod y kamień, musi być bez duszy.

S T R E N A

Która z wod wychodzi,

Kto w kwitniacey chce młodości,

Żać się światą y lubości.

Ża miłością niechay biega,

Miłość znoś co dolega.

Do miłości, do miłości,

Kto w kwitniacey chce młodości,

Żać się światą y lubości.

R V G G I E R.

O tak mto nad wodami,

Paść słuch Syreny pieśniami.

Żniebą tą moc y te dany,

Żmyśły strącać, y rozumy.

Ciszę gory y wy lasy,

A wy milzcie temi gasy.

Milzcie prażki śpiewające,

Wody y wiatry sumiace.

S T R E N A.

Kto chce aby wdzięczne śmiechy,

A do serca sły pociechy.

Wpuść miłości,

Ogień w kości.

Goźie miłości ogień wpadnie,

Ża miłością rośkoś snadnie.

Do miłości, do miłości,

Kto chce aby wdzięczne śmiechy,

A do serca sły pociechy.

Kto w biegu swego żywota,

Chce pokoju bez kłopotu.

C

Miłości

Miłości wzyway!  
Miłość a. zażyway.  
Tciech kto co lepszego radzi!  
Żyć w miłości nie zawadzi:  
Kto w biegu swego żywota!  
Chce pokoiu bez kłopotu.

## M E L I S S A

W osobie Atlánta; Ruggiera śpiewaniem Syreny u-  
spionego budzi.

Otoż teraz czas potemi!  
Pomoc z niewoli chcącemu!  
Dzień ten w niebie wradzon! o iak y Rycerze  
Miłość omamiał! wstaway! wstan Ruggierze.

## R U G G I E R.

Co za śmiałek na mnie wola!  
A odpocząć nie da zgola?

## M E L I S S A.

Atlas do ciebie przychodzi!  
Chcąc wiedzieć skąd to pochodzi!  
Jeś wpadł w odmianę spresnia! a sprośniejszy sławo.  
Azam cie tak ja wyćwiczył!  
Jam tak chciał! y tego życzył!  
Byś był niewolnik niewieści!  
Gdy inszych wojenne wieści  
Do Libey! Eirepy! wabiła na zabawę.  
Meżne serce! duch wspaniały!  
A śmiertelne wzgardza strząty:  
Tyś niewieściey nie mógł zdrady  
Wzgardzić? boś był śnać bez zdrady:  
Radeć wzięła y serce brzydka żarownica.

Wstyd



Wstydź się bezwstydny Ruggierze,  
 Gdzie w towarzystwie Rycerze,  
 Gdzie twoa zbroja pelerowna?  
 Gdzie bron / ostrą y hartowną?  
 Ze wszytkiego obrata sprosna Miłośnica.  
 Teraz piastny zwierciadeltka,  
 Pilny farbizek / mydeltka,  
 Bedziesz też wczciwość miewać,  
 A beda o tobie śpiewać:  
 Wygrał Ruggier zwyciężył y niech tryumfuie,  
 Jeśli to masz co meśtwem Wenerze holdnie.  
 Porzuc błazństwo prostaku,  
 A miew się wstok do fyszaku:  
 Zbroy się na nieprzyiaciele,  
 A na niewieście fortele.  
 Pole z nieprzyiacielem / meśtwu to pląc prawy,  
 A ty pragnieśli sławy; miew się też do sprawy.

## R U G G I E R.

Ach widze ja / widze prawie,  
 Sem pobladził w mojej sprawie,  
 A wole już śmierć / niżli zła nieczęść poność.  
 Nieczci niestawo / żalosci,  
 A wy fromotne przykrości,  
 Wy mnie znoscie jeśli ja was nie moge znosić.  
 A ty bezecna miłosci,  
 Coś palita moje kości,  
 Idź o ziemię y z twemi marnemi pompami.  
 Przytłico droga tyś kłeyśa,  
 A zbroja chłopu znosiłeyśa,  
 Niz szczęści ktore zowie Rupido kwiatkami.  
 Wiec do serca / y do broni,  
 Trzeba chłopu we zley toni,  
 Surza zle odegnąć / a nie zalotami.

# M E L I S S A.

Podziwuj co przedzy gdzie sie do Gci wbiegają!  
Kto gas traci / traci też to / co Gasy dała.

D R Z E W A A B O S Z C Z E P T,  
Ktore od Alcyny oczarowane były, nieszczęścia swego  
żałują, y odesłcia Ruggierowego.

## D R Z E W O I.

Ruggierze / o zacy Ruggierze!  
Wżal sie żład nas żal bierze /  
Jeśli ty od nas odchodzisz /  
Ż żalu w rozpacz nas przywodzisz.  
Rospacz wiedzie do wpadku /  
Bron gdy możesz od przypadku.

## D R Z E W O II.

Wielka wżymność wielkieć ziednania pochwały /  
Jeśliby z twej pociechy / tzy nasze wstaly.

## R V G G I E R.

O mizerny nasz żywocie!  
Jeśli cnotę znać wtkopocie!  
Choć wam wytrwoać ciężko przyjdzie /  
Wszakże na Gęć to wynidzie.

## D R Z E W O III.

Jaki tu wrzask wstyskamy!  
Gdy one iedze wyrzemy!  
A ona swoj iad wywiera!  
Nie nalezsy tu Ruggiera.  
Choć my niewinni / ani Ruggiera winowac!  
Niewinności furja nie umie folgować.

DRZE-



# TRZEWO IV.

Młc Ruggierze żatuiemy /  
 Lecz szczęście idź szczeni /  
 Kto musi niech schmie w niewoli /  
 A kto może wolność woli.  
 Wszakże bedac na woli / więźniow nie zapomni /  
 Bo my przez sie y upać / y powstać wtomni.

## CHORVS.

O iak wielka zasługa / y iak wielka starwa /  
 Kto smutnym y płaczącym pociechy dodawa.

## MELISSA.

Wcisćcie sie smutne drzewa /  
 Nie zawośz zły wiatr powiewa /  
 Ożywcie zmarłe nadzieie /  
 Strachem serce niech nie mdleie /  
 Za was przeciw zley ALCYNIE,  
 Wszytka mocą stane ninie.

## CHORVS

### Drzew wszytkich.

Idźcie szczęśliwie /	Napiętney roli /
Miy tu tesklivie :	Wlzym niewoli :
Was zaś gękamy /	Maiac po woli /
A pośadamy	Od tego boli :
Każdey godziny /	Mile śpiewając /
Wdzieczney nowiny :	Meżnie wzgardzając
O wolności.	Zdrady / złości.

## DRZEWO V.

Ach co to w oczach widze tak frogiego /  
 Ze mi przeniła do serca samego.  
 Ona to widze frogę y okrutną /  
 Co nas utrapia Megerą wsem sinuena :

Alle milgęć by nie dać przygyny do zwady /  
Przed złym wmknąć / gdy mocy nie maś niet y rady.

## A L C Y N A

*Ktora sie wraca z swym Fraucimerem.*

O piękne myśli lataycie lataycie /  
A niebu miley twarzy zażywajcie :  
Tam gdzie śliczne pachną łazki /  
Damy sobie z miłym ragki :  
Ochothane żądze biegajcie / biegajcie :  
Nasze wesołe przyście opiewajcie :  
Gdzie nalubście wiatry wieia /  
Tam nasyce swa nadzieia :  
Żarliwe chęci cieście / cieście sie /  
Zwroconych zażyć rostkoy spieście sie :  
Tam gdzie szczepom las ozdobny /  
Wcieśy mis moy nadobny.

## A L C Y N A K O N C Z Y

Tum odesta serca mego /  
A teraz nie widze onego !  
Kto mi z was powie szczepy y wy dzewa /  
Gdzie jest moy mity y iako sie miowa ?  
Ale co to ia widze dary me po ziemi /  
A kto dary odrzuca / snac y dawce z niemi :  
Ach niestety / guie coś / y widze z tych rzeczy /  
Ze gdy miłość zaboli tylko śmierć wleczy.

## P A N N A F R A U C I M E R N A.

Nie frąsuy sie o Krolewno /  
A nie zaraz płacz tak rzewno :  
Pono Ruggier doświadczyć chce twoiey stałości /  
W gestwie siedząc przepatrza / co wmięś w miłości.



Alé ách / to mis nie ciešy /  
Ze sia knam Oreste spiešy :  
Ogy ley záplátané / pošarpane šáty /  
Nie ták počiechy nioša / nie ták iada w šwáty.

## O R E S T E.

Nie wiem iako práviť wiesći /  
Peľne strachu y bolesći :  
Dla ciebie cna Krolewno máigc wéšnišne  
Serce kľopoty / niechce y ciebie wdať w one.  
Leč iz každy gľek wpaďu :  
Podległ / sluchay teš przypaďu :  
Pomniš Cyprys nád žrzdľem / gdje kochánta twego /  
Rynštunet wišial w koto drzewa nadobnego.  
Tamem z gestwy pátrzáigc widziátá R V G G I E R A ,  
A z niem štarca / ktorego wielce wašna cera :  
A on wziawšy broń y zbroie  
Vbrať w to kochanie twoie.  
A tam počat powašnie y goraco rádžić /  
Aby ed ta d Rycerški žywot chćial prowadžić.  
Leč sluchayćie y to cudá /  
Ná tych miast oná obľudá /  
On to maš tak štatečny Cíak to y mowa  
A pošawa zdraďaia ) aštat sie biata głowa /  
A powiada M E L I S S A iam iešť choť Atľantá  
Žmyštatám / á tak chćiatá twoia Bradámánta.  
Choť trzeba záwše šžerošći /  
Sa teš forteľe w miľošći :  
Bo gdje sie šžerošć nie áćiele /  
Nie wáďži išć przez forteľe :  
Tym forteľem ia tobie niošé wiárs / cnoty  
A ry šžera miľošćia nie gardž dla niecnoty.

## A L C I N A.

Co wždy ná to rzekł Ruggierš bo ma m to žt ežránía /  
Jako sie ľidžlie w ele mienia y miniemania.

# O R E S T E.

Z radością y wsmiechaniem /  
 A iey miłym przywitaniem:  
 Otkoni sie iak matce / á potym chatliwie /  
 A pilno pyta / iako Brandamánta żywie?  
 A znać pradko y po twarzy /  
 Jaki sie wtim ogien żarzy:  
 Ogien iak morze / pradko affekty wyrzuci /  
 Chytnie o tym gadamy / co miłuiem z chuci:  
 Kiedy ciebie zaś wspomniano /  
 Gdzie serce byto oddano:  
 Tlic inšego ten zdraycá / nie rzekł (rzekli godzi)  
 Co siaprawi źle złagza / dobrze sie rozwodzi.  
 Tom ia drzewy zataiona /  
 Wysłuchata nie zeczona:  
 A widzac ná co pošlo / tum zaraz przypáda /  
 Żeby z geby y reku grzaná nie wpáda.

# A L C Y N A.

O Melisso niechatliwa /  
 O Melisso niecnotliwa:  
 Tyś mi wszytkiego złego iedyna przyżyńa /  
 Choćbymci práwa była / tyś mi záwsze winná.  
 O nieprzyiaciolko wieczna /  
 Nigdy od ciebie niebezpiečna:  
 A w swoym domu / y w Páństwie czeł sie nie wysiedzi /  
 Gdy za kim záatrzony nieprzyiaciel śledzi.  
 Ale nie záwsze y śmiały  
 Omyst náciešy zuchwały /  
 Poyds zochwaley tego tak srogiego szukać /  
 A nie zdami sie zaraz / tając ani szukać /  
 Przystoyniey ná białegłowi /  
 Twárde sercá / zmiękać słowi.

Żeby



Żeby zaś tego chęci daley nie leciały /  
Ogień z serca / płacz z ognia stana za postrzały.

PANNA FRAUCIMERNA.

Oto Ruggier Krolewno / sam sie tu nam bierzē /  
Wnet obaczym co mogą tzy w nadobney cerze.

A L C Y N A.

Stoy tak / stoy okrutniku / gdzieś się to naparty  
Togi / a żeby serce me tzy tu pożarty ?  
Żamuy się z odchodzeniem / żamuy choć tak wiele /  
Aż mię boleść ominie / że przemowie śmieie.  
Patrz na fraszunet y płacz / patrz na moje tkanie /  
Wysłuchay ieśli słusne / moje narzekanie.  
Postoy niemilośniku / a poyrzy na ogry /  
Ktores Stoncem / Miesiącem zwat / co się z nich toczy.  
Przeyrzy się na mych pierśiach / przeyrzy na obliczu /  
Gdzieś twe rćiechy / y twe skarby kład pāniczu.  
Dyrzysz tam twoy niestatek / a ma stała wiara /  
Dyrzysz / iak źle gdy troski przebieraia miara.

R V G G I E R.

Żamuy płacz twoy ALCYNO: na się ma ten skarżyć /  
Kto na cudzy bład goni / a zdrada zwykł tarżyć.

A L C Y N A.

Ey ieśli cie nie wzrusza żal mego przypadku /  
Niech cie wzrusza żal twego błedu y wypadku.  
Bład y wypadek nie iest więkŝy we krwi zacney /  
Jako iest zmaza zdrady / zdrady zwołaszcza łacney.  
R V G G I E R Z E serce moje / bārzo się ia boie /  
O mnie / y o ciebie / o ktorego tak stoie /

Alch niestetyś / iako to Gąsem y bez winy  
Miłość mieni / gdy w sercu vsiedzie kto inny.  
Duszo żywota mego / ieśliś mi część twoją /  
Anię wstygac może / z płaczem prosba moia:  
Wspomni namniesz na nasze przeszone pożycie /  
W którym mulechmy żyli / na iawo y skrycie.  
Wesze nie jest tak słodki miod żadnego roju /  
Jako w zaimna miłość w zgodzie y w pokoiu.

## O R E S T E.

O srogości Tygryssow y serce kamienne /  
Co Cnota / wiara / miłość chce mieć iak bezcenne.  
Nie dać miejsca miłości wprzymey / y statey /  
Nie wielkiego bagenia rzecz / y cnoty małej.

## A L C Y N A.

Powiedzieć wy niebiosy / gdy on miłować woli /  
Co miłszego / co on chce / czy to / co mię boli /  
Wparta wola / sroga serce y kamienne /  
Co prosby / y zasługi wszystko ma bezcenne.

## PANNA FRAUCIMERNA.

A także niewdzięczniku w złość pochracałeś /  
Co w słodkości / lubości zażyłeś / doznalesz  
Tey coć Królestwo własne / y serce oddała /  
Nie chcesz zprzystać / by zroba w pokoiu mięstkata  
Skąd ten gniew / y ta srogość / rozsadz ty miłości /  
O zmięważe tu idzie / y twej wielmożności.

## R V G G I E R.

Mileż niecnoto / y nad śmierć bzydysa oczom moim /  
Czas wieczny / y cnota zdradom odiać twoim.  
Zostan tu a mię wszystko z płaczem narzekania /  
Nie tak dla mnie iak dla twej niecnoty skarania.

ALCT.



Niesłoty Gemu darmo kląniam się? a Gemu  
 Pomocni nie bronie odeysć zuchwałemu?  
 Czemu tey frogiey twarzy / w co iesze sroższego  
 Nie odmiennie / lub w drzewo / lub w zwierzą takiego?  
 F V R I k, ktore w piekle podziemnym mieszkacie /  
 A zawse moie wola ochotnie działacie:  
 Przybadzcie co napredzey do mego mieszkania /  
 Wody / ognia / powietrza / czyniac zamieszkania.  
 Niech gorąca morskie wody /  
 Jako w piekle sinolne klody.  
 Niechay z morza wychodzac Baleny / y Orki /  
 Obsieda wszytkie drogi / doty / y pągorki:  
 Aby wyścia nie bylo ztąd dzisiaj nikomu /  
 Idzie teraz / wiektay / idź do twego domu:  
 Idź iesli możesz; oroz sprawnia to Góry /  
 Czego prosba nie sprawia / ani płacz bez miary.

*Tu odešla z Theátrum Alcyná z boleścią, y żalostí  
 ząpalona.*

PANNA FRAUCIMERNA.

Ach niewdzięczny niewżyty /  
 Takieś śmiały narowity /  
 Wnet niewdzięczność z śmiercią zbraciś /  
 Mogłeś zyskać / a utraciś:  
 Niechćiales doznac miłości /  
 Doznaś gniewu / y frogości /  
 Serce ktore miłowało /  
 Bedzie się y mścić wmiato.

R V G G I E R.

Wzdyć już z oczu znikneta ta brzydka pogwára /  
 Przez cie mi się M E L I S S O wolność wraca stára.  
 D 2      Przeto

Przeto z twarzy mey wyżyłay /  
Co nie wymowis / tam pytay.  
Jakie w sercu są radości /  
Kto się wraca do wolności.

Gdy wolne y ochorne serce do wszytkiego /  
Do Cnot / do sławy / do stanu lepszego.  
Ale ma dobrodziejko / y Młotuchno miła /  
Jako sprosney miłości niewolników żita!  
A tu pod temi drzewy są tacy niedzicy /  
Jest y jeden powinny mey oblubienicy /  
Pod Mirttem siedzi / gdyby go iak z tey niewoli  
Wyrwać / bo każdy wieżysz pragnie być na woli.

## M E L I S S A.

Nie tylko ASTOLPH, cna krew twej oblubienice /  
Lecz y drudzy wynida z pod tych drzew ciemnice.  
Gdzie ie ALCYNY zdrady / y czary wprawiły /  
Gdzie dla miłego miła / dla miłej wpadł miły.  
Cieśkość cierpieć niewola: a toż przy wolności /  
A szczęścia dziś zażyja y spłeney miłości.

Tu się Theatrum odmieniło, y morze w ogień się obro-  
ciło, a Alcyną przyiachata ogniem wiedney łodzi,  
z wielorybich kości uczynioney, z Chorem  
piekielnym.

## A L C Y N A.

Bedziesz tak harde serce / ktore się nie strwoży?  
Ano nawałność ognioy burzy się / y sroży.  
Woda w ogień / a morze w piekło obroczone /  
Smiertelne to są strachy: a bedasz znieśione?  
A staniesz animuszu tomu y śmiatości /  
Je spojrzysz w twarz ALCYNIE kiedy jest w srogości?  
O niedzny



O niedzny miłośniku / zles porodził sobie /  
Jeś serce y Krolestwo wzgardził dane tobie:  
Tobieś przydzie probować / że ta może siła /  
Ktora zdradzona będąc chce aby sie mściła.

CHOR PIEKIELNT.

Sprobuie / Niebyłe srogości /  
Pogwie / Srogiey złości.

IEDEN z DTABŁOW.

Srogie dziwy /  
Spietkielney niwy /  
Już sie ważcie /  
A pokażcie:  
Je ten bez miary /  
Godzien iest kary /  
Kto nie ma wiary.

CHOR V S.

Sprobuie / Nieznane srogości /  
Pogwie / Srogiey złości.

DRUGI z DTABŁOW.

Srogie cuda  
Wam sieto wdá /  
Karać winy /  
Kto ALCYNY  
Nie wdzieczen wiary /  
Dac go na mąry:  
Godzien grzech kary.

CHOR V S.

Sprobuie / Nieznane srogości /  
Pogwie / Srogiey złości.

ASTOLPH.

Jak my z tego Krolestwa wyndziem przeklatęgo /  
W pośrzed płomieni żywych ognia tak srogiego?

23  
2 z czarówana ziemia na straży obsiadły.

## M E L I S S A

Serce braci / nie tracić trzeba /

Koim przytężne są nieba :

Przy łaskawey niebios woli /

Me staranie was wyzwoli.

A jeśliż ty niecnoto wśaś w twoie zdrady ?

A mniemaś że na czary niemam lepszy rady ?

Długoś sie ty masz chęcić że dla twej swowoli

R V G G I E R A, w twoim państwie trzymamś poniewoli :

Już wysoki padł twej stół /

A ty syś z tam wspolek.

Długo łaskawe niebo cierpi nieubożności /

Leż potężnie y na zdłuż potym karze złości :

Tys sie chciała równieć z nim /

Padniś teraz już pod nim :

A wy piekielne bydła /

Cnocie nie strasne strąsydła /

Przepadnicie zaraz w piekło /

Przepadnicie już sie rzekło.

Wchodź co przedzy wchodź Syreno niebożna /

Wchodź y wchodź z sobą cymieś była można.

Pobierz serc ludzkich łaty / złości / kłotnie / zbrodnie /

Niech złe ognie zgaświły świat wždy już ochłodnie.

## A L C Y N A.

Wstąpić musi / nie dżiwieć /

Trudno sie + A T O M przeciwieć :

Gdy na kogo walcza Nieba /

Wstąpić musi / y trzeba.

Tu Alcyna y z swa łodzia obrociła się wieden dżim

Morski z skrzydłami, lata y ucieka, a Theatrum

wszystkie, stało się skałami.

# M E L I S S A.

O dożywotny człowiecze!

Jak cię ślita trosk pieczę:

Ślita odmian ma żywot / Gdzieś mi nas y szczęście

Bez wygadu poryka / bez winy nieszczęście!

Alle temu naysgorzey kto żadzom popuścza!

Bo swarwola z niewoli nigdy nie wypuścza.

Patrz á wważ w swym rozumie!

Coli pompa światła umie?

Wzasy / zamysły / rokoszy!

Lada przypadek rospłoszy.

Pysne pałace / budynki!

Piekne ogrody / y rynki.

Drogie kamienie / y perły!

Tu te korony y z berty!

Tu to prawie / co nie było!

A wniwecz się obrociło.

A tu się omamionym rzeczy wielkie zdały!

A szereg skały były / tak teraz zostaly:

Wtedy co pod tymi skalami zamknieni!

Cierpiekście wstawa ciemnica druzeni!

Wesławie wam moca nieba tuż wychodźcie!

A w pogodzie słoneczney / sercá wypogodźcie.

Tu Panny z pod skał wypadły, skaczą y tańcują, y  
skończynśy taniec

## I E D N A S P I E W A.

Serce cieni / choć skaczą nogi!

Gdy na miłość bliż trwogi:

Niech brzmi muzyka / niech tany / y śmiechy!

Gdy serce indziej nie lgną te pocięchy:

Leycieś wy tzy oczy / leycie!

A na sercu miłe mieycie:



Pory wam wolność dając trapić łzami /

Aż się wtęśa mili więźnie z nami.

Drugi grząc / y śpiwając /

Otrzymał co chciał / my krząc

(Mitość czy cedzi) swe mamy wyptakac:

Mitość y płasz / by też y wystakac.

Lęćcieś wy czy oczy lęćcie /

A wyptakac mile chćcie /

Pory niech z serca łzami się żal toczy /

Poki nie wyrze / co im miło oczy.

## MELISSA ODPOWIADA.

Już na stronę płacz / lamentey /

Na stronę wśelkie zamenty.

Bo już niebożna iedzą odpędzona /

A to z nią pośto czym skodziła ona.

Wiec na stronę płacz / lamentey /

Na stronę wśelkie zamenty:

Pánienti śliczne sercom swym dogodźcie /

A żąptakane oczy wypogodźcie.

P A N N A.

Prozno pociech kto dodać /

Gdy sercu czego niestać:

A nasz żal y nasz smutek się nie skoć /

Aż naszym sercom / mitość / serca wroć:

## MELISSA.

Serc Pánienkich serca mili /

Chce żeby tu y ci byli.

Tuż tedy z pod gór Rycerze wychodźcie /

A swym Pánientom pociecha wygodźcie.

Ręce dawszy nie folguyćie

Wogom / wesóło tńcuyćie:

A gdy się nogi wásze pomorduis /

Niechay y bystre konie hńrcuis /

Wiec ná strone płaś / lámenty /  
Ná strone wšytkie zamenty /  
Kto wolney myśli mech y dobrey bedzie /  
Niech każdy plaśe / gdy Fortuna gadzie.

Tu z pod gor wypadáiac Káwálerowie, każdy naprzod  
z swa Pánna táncuie, á potym miešány iákiš y stu-  
czny taniec wypráwnia.

A C H O R S P I E W A.

Gdy sie ściele /	To źle byto /
To w wesele /	Gdy sie zbyto /
Żtego śmutek /	Żámulez zwuiay /
Żczęścia / smutek /	Potym miłay /
Kto wesoły /	To pogonia /
W raiu wpoły /	Choć bez koniá /
Sam okrutny /	Dobre zgonie /
Sobie smutny :	Żtemu stronie :

Wiec w wesele /  
Gdy sie ściele.

Potym táncu zaráz sie wšytkie gory rozstapily, á pie-  
kny sie plác pokazał, ná który 24. pięknie sporzadzo-  
nych y stroynych Káwálerow wysłapilo.

Gdy Káwálerowie táncuia ná koniách

C H O R S P I E W A.

Kto miłošć wpusci do serca á tái /  
Ten częsta bieda dniom swoim nárai.  
Nie vžna co iest práwe wtochánie /  
Komu przed oczy wštyd z Enota nie stánie:  
Okrutna iedzá / czarownica sprofna /  
Jest škodna sercom miłošć y niežnošna.

Leż gdy żniwy meżna Cnota sie wyblie /  
 Dalsze dni swoje godnie przeżyie /  
 Nadobna Cnota niebieskie kochanie /  
 Kto chce żyć wiernie / niech przy tobie stanie.  
 A niech uzbroi zmysły swe w wężowe /  
 Kto chce wciśnię dni wieść y szczęśliwe :  
 Nie maia Niebá daru piękniejszego /  
 Jako dać Cnote za wodzą żytego :  
 Cnota / y szczęście sprawi y wesele /  
 Nie da y zginać y cierpieć nie wiele.  
 Kogo łaskawa Cnota na koń wsadzi /  
 Żeby nie na pstrym iedził o nim radzi.  
 Bo choć odmiány w rzeczach są lubione /  
 Lepsze gonione w szczęściu niż mienione :  
 Niż dobrze myśli y w pieśni y w tany /  
 Zginat kto gubił pamięci y pány :  
 Żawse kto Rycerz wśiadał na rącego /  
 Dobrze wgamac / wychodzić od złego.  
 A jeśli wśli y teraz zginienia /  
 Że z czarownicy wolnifmy więzienia /  
 Co raz wznowiały y ochoty y pienia /  
 Ma być y radość według utrapienia.

Wpoł tańcu Konskiego, przyjeżdża Melissá na ie-  
 dnym woźie, który Centaurowie ciągną, y tak  
 śpiewa.

Człowiek do Niebá zrodzon / cierpił na ziemi /  
 To proznowanie rodzi / z żądza mi proznu :  
 Wychodzi tedy przyczyn Rycerze potrzeba /  
 Co sławę w ziemi grzebie / która chce do Niebá :  
 Wojenna traba / serca nie wzbudzi máłego /  
 Nie śmiałe serce czei nie dowodzi żadnego :  
 Prozno sie chępi męstwem kto nie dokazuje /  
 Sprawami a nie słowy Cnota się farbui.

Gnoiektá



Gnoiekci to co w gnoiu da sia arestowac /  
Ten na ziemi y w niebie nie ma restosowac.  
Wiec wy pieknym gosciniecim do kresu z ochota  
Obiegaycie sie / zacni Rycerze za Cnota:  
Torujcie droge mestwem / mestwa koniec taki /  
Ze y zbywosy żywota / ma żywot trojaki.

*Skonczymyśy taniec Koński y Rycerski, pro finali wśy-  
tkiego, gwoli Pániom y Pánnom Florenckim, kto-  
rych ślicznych, y zacnych było tám niemáto, tym  
křstaltem zaśpievano.*

Slizne Tuřtánte Słońcu sia rownaćie /  
Bá y niebieřka dobroć w sobie macie.  
Gdy cudza miłość przygody trapily /  
Czot waszych gwiazdy łzami sie zámily.  
Teraz tuż poćiech wśyscy zażywają /  
Co byli smutni / weselo śpiwają:  
Wiec y wy cudzey płaćawśy przygody /  
Bodacieście swe predko miáły gody:  
A dam y ráde / y pewne fortele /  
Wiára / á pará / to gymi wesele.



Osoby przedneyſze narodu Polskiego, które n. i. tey  
Akciey przy Krolewicu I. M. we Florenciey były.

Iáśnie Oświecone Książę Jan Ierzy Rádzinił Káßellan Trocki.  
Iáśnie Wielmożny I. M. P. IANVSZ KISZKA Woiewodá Poto-  
cki, Stárostá Párnáński.

Iáśnie Oświecone Książę Stánisław Olbrycht Rádzinił z Otyki, Kán-  
clerz W. X. Litewskiego.

Oświecone Książę Alexander Ludwik Rádzinił z Białey Stolnik  
W. X. L.

Oświecone Książę Jan Olbrycht Rádzinił z Klecká.

Wielmożny I. M. P. Stephan PAC Piſarz W. X. Litewskiego.

I. M. P. Alexander Dáugibog Sápiehá Stárostá Orśáński.

I. M. P. Chrystoph Sápiehá ná Wíśnicách Podsiol W. X. L.

I. M. P. Łukasz Zotkieski, Stárostá Kátuski.

I. M. P. Adam Kázanowski, Podkomorzy K. I. M.

I. M. P. Iákub Weyher, Woiewodzie Chelminski.

I. M. P. Mikotay Stuzká Woiewodzie Wendiński.

I. M. P. Gerard Denóf, Polkownik K. I. M.

I. M. P. Sámuel Ryſki. I. M. P. Rożen Rotmistrz.

I. M. P. Scipio, Pokoiony K. I. M.

I. M. P. Abráhám Gotuchenski, ná Dziátosycách.

I. M. P. Stephan Galinski. I. M. P. Łukasz Stáwecki.

I. M. P. Máciey Drwecki. I. M. P. Ierzy Drástáwski.

I. M. P. Adam Kucháſki. &c. &c. T inſzych niemáto zacnych  
Osob y Dworzán Krolewiconych, Książecych, Paniēcych: także Cu-  
dzożemców bárzo wiele, którzy się tu nie miánuia, y ci którzy się  
miánuia, to znamionuia, że wſytkim Ich Mościom rad táms służyt w  
kompániey, y chce służyć w káżdey zacney spráwie, á zwiáſzczá ku  
ſławie, godnym y wdzięcznym.

S. S. Iągodynski.

